

Sygnatura akt I1 Ca 96/13

## POSTANOWIENIE

K., dnia 12-04-2013 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Bolczyk

Sędziowie : SO Ewa Kozłowska-spr i I. Z.

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 12-04-2013 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S., Z. P.

przy udziale (...) SA w G.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 20 grudnia 2012 r sygn. akt INs 786/12.

postanawia:

Oddalić apelację.

I. A. B. E. K.

Sygn. akt I1Ca 96/13

## UZASADNIENIE

M. S. i Z. P. wnieśli o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem w kwocie 10.208 zł na swoich nieruchomościach oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

(...) S.A. w G. wniósł o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 20 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Koninie oddalił wniosek i ustalił, że wnioskodawcy i uczestnicy pozostają przy poniesionych kosztach postępowania.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawcy są właścicielami nieruchomości położonej w K. – G. nr geod. 271. Na tej działce usytuowane są elementy infrastruktury przesyłowej należącej do uczestnika, tj. dwie napowietrzne linie wysokiego napięcia. Pierwsza z nich: K.-N. do K.-K. Południowy została zbudowana na

podstawie decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K. z dn. 21.02.1959 r. Druga z linii: K.-C. do K.-N. została zbudowana w czerwcu 1964 roku.

Uczestnik nie odpowiedział na wezwanie wnioskodawców ustanowienia służebności przed procesem.

Skarb Państwa jako poprzednik prawny uczestnika nabył przez zasiedzenie służebność dwóch linii energetycznych, do których skierowane jest żądanie wniosku.

Dokumenty, na których oparto w/w ustalenia, nie były kwestionowane przez uczestników, zatem i Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd w całości przyjął do podstawy ustaleń zeznania świadka I. K., który u uczestnika pracuje wprawdzie od 1989 roku, ale z racji wykonywanej pracy ma dostęp do dokumentów archiwalnych pracodawcy, z których wynika które linie i kiedy zostały wybudowane. W ocenie Sądu świadek wykazał pełne rozeznanie w przedstawionych mu dokumentach, co przydaje mu wiarygodności. Świadek także przekonywująco zeznał, że od czasu wybudowania linii nie było zmian w zakresie ich terenowego umiejscowienia, które w dodatku znajdują się w ciągłej eksploatacji uczestnika do dzisiaj. Świadek przedłożył przy przesłuchaniu dodatkowy dokument dot. linii K.-N. do K.-K. Południowy (k.100) wskazując, że z niego wynika, iż właśnie w tym dniu – 19.03.1960 r. linia ta musiała już być aktywna. Sąd Rejonowy włączył ten dokument w zakres ustaleń faktycznych z ustaleniem faktu, jaki relacjonował świadek. Za tak samo wiarygodne, przekonywujące i poparte dokumentami Sąd uznał zeznania świadka w zakresie dotyczącym drugiej linii K.-C. do K.-N..

Na podstawie dokumentów przedłożonych z odpowiedzią na wniosek i zeznań świadka I. K. (2), który wyjaśnił ich znaczenie, Sąd Rejonowy ustalił, że obydwie linie energetyczne stały się własnością poprzedników prawnych uczestnika postępowania, co wyłącza żądanie ustanowienia służebności. I tak po pierwsze co do linii K.-N. do K.-K. Południowy, na podstawie decyzji z dn. 21.02.1959 r., protokołu odbioru linii z dn. 24.02.1960 r., oświadczenia o włączeniu tej linii na dzień 19.03.1960 r., protokołu z dn. 19.03.1960 r. i zeznań w/w świadka Sąd ustalił, że budowa tej linii zakończyła się ostatecznie najpóźniej w dniu 19.03.1960 r. kiedy to włączono prąd (w tym dniu linia zaczęła działać). Natomiast na podstawie zeznań świadka i protokołu z dn. 30.06.1962 r. Sąd ustalił, że linia K.-C. do K.-N. została wybudowana najpóźniej w czerwcu 1964 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że żądanie wnioskodawców oparte jest na treści art. 305<sup>2</sup> § 2 kc, zgodnie z którym jeżeli przedsiębiorca odmawia zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 kc, właściciel nieruchomości może żądać odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Służebność przesyłu jest szczególnym rodzajem służebności gruntowej, wprowadzonym do polskiego ustawodawstwa ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731). Stanowi formę ograniczenia prawa własności cudzej nieruchomości i umożliwia przedsiębiorcy przesyłowemu korzystanie z cudzej nieruchomości zgodnie z przeznaczeniem należących do niego urządzeń.

Wobec podniesienia przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności Sąd Rejonowy dokonał rozważenia jego zasadności z przytoczeniem właściwych przepisów prawa.

Zgodnie z treścią art. 305<sup>4</sup> kc do służebności przesyłu stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Zgodnie natomiast z treścią art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Do zasiedzenia służebności przesyłu stosuje się odpowiednio: przepisy o terminach zasiedzenia dla posiadających w dobrej i w złej wierze (art. 172 kc), o ochronie małoletniego właściciela nieruchomości (art. 173 kc), o zawieszeniu

biegu zasiedzenia z powodu siły wyższej (art. 175 kc w zw. z art. 121 pkt 4 kc), o przerwie w biegu zasiedzenia (art. 175 kc w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 kc) oraz o doliczeniu posiadania poprzednika (art. 176 kc).

Do nabycia własności nieruchomości w drodze zasiedzenia konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego i nieprzerwanego posiadania oraz upływu ustawowego terminu.

Przesłanką nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie jest, tak jak w wypadku nabycia przez zasiedzenie własności rzeczy, jej posiadanie. Jednak dla służebności ustawodawca normuje w sposób szczególny tę przesłankę stanowiąc w art. 352 § 1 kc, iż kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności. Posiadanie służebności jest zatem odrębną postacią posiadania i odróżnia się od posiadania rzeczy tym, że wola władania rzeczą dla siebie (*animus rem sibi habendi*) jest tutaj zastąpiona wolą korzystania z rzeczy dla siebie (*animus rem sibi utendi*). W zakresie natomiast fizycznego związku z nieruchomością (*corpus*) posiadanie służebności ogranicza się do „faktycznego korzystania” z cudzej nieruchomości w ograniczonym zakresie, tj. „w zakresie odpowiadającym treści służebności” (E.Gniewek: Kodeks cywilny. Komentarz, Zakamycze 2001). Z tych przyczyn w orzecznictwie przyjmuje się niekiedy, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia własności przez zasiedzenie. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi bowiem o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się jako posiadanie zależne (post. SN z dn. 5.06.2009 r., I CSK 392/08 i post. SN z dn. 17.12.2008 r., I CSK 171/08). Sąd Rejonowy wyjaśnił jednak, że kwalifikowanie w orzecznictwie sądowym posiadania służebności gruntowej, a więc i także służebności przesyłu, jako posiadania zależnego, nie przekreśla możliwości nabycia tej służebności przez zasiedzenie. Przesłanka posiadania służebności wynika bowiem bezpośrednio z art. 352 § 1 kc i normowana jest w sposób szczególny, choć pod względem uzewnętrznionych symptomów w zachowaniu się posiadającego może bardziej przypominać posiadanie zależne, niż posiadanie samoistne. Wszak nie chodzi tu o władanie cudzą rzeczą jak właściciel, lecz o korzystanie z cudzej rzeczy w ograniczonym zakresie. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyjaśnił, że posiadanie służebności nie jest w ogóle posiadaniem rzeczy z art. 336 kc, z przepisu art. 352 § 2 kc wynika natomiast, że „między posiadaniem rzeczy a posiadaniem służebności ustawodawca dostrzegł pewne różnice, a odrębności terminologiczne nie są ich przypadkowym odzwierciedleniem” (wyrok SN z dn. 8.06.2005 r., V CK 680/04, niepubl.). Podsumowując Sąd Rejonowy stwierdził, że wymóg „odpowiedniego” stosowania art. 172 kc do zasiedzenia służebności nakazuje pominąć przesłankę posiadania samoistnego jako warunku tego zasiedzenia. Potwierdził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dn. 22.01.2010 r. stwierdzając, że odpowiednie stosowanie przepisów o zasiedzeniu - przez odesłanie z art. 292 kc - trzeba rozumieć w ten sposób, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność (sygn. I CSK 239/09).

Bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej rozpoczyna się od chwili, gdy posiadacz tej służebności przystąpił do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia (uchwała SN z dn. 21.04.1967 r., III CZP 12/67).

Dla posiadania służebności istotne jest: domniemanie istnienia posiadania służebności u tego, kto z cudzej nieruchomości faktycznie korzysta (art. 339 kc w zw. z art. 352 § 2 kc), domniemanie ciągłości posiadania służebności oraz domniemanie, że przywrócone posiadanie służebności poczytuje się za nie przerwane (art. 340 zd. 1 kc i art. 345 kc w zw. z art. 352 § 2 kc).

Zła wiara nie uchyla możliwości zasiedzenia, ale wydłuża termin do tego wymagany. Dla oceny dobrej i złej wiary jako przesłanki zasiedzenia decyduje stan świadomości z chwili obejmowania nieruchomości. Późniejsza zmiana posiadania w złej wierze na posiadanie w dobrej wierze - i odwrotnie - nie ma wpływu na długość okresu potrzebnego do zasiedzenia (por. wyrok SN z dn. 5.01.2011 r., III CSK 72/10; post. SN z dn. 1.12.2010 r., I CSK 35/10; post. z dn. 11.03.2009 r., I CSK 360/08 i post. SN z dn. 25.06.2003 r., III CZP 35/03; post. SN z dn. 30.01.2002 r., III CKN 2006/01, niepubl.).

Pojęcie dobrej wiary jest w orzecznictwie sądowym poddawane dwóm regułom wykładni. Podejście tzw. zliberalizowane definiuje dobrą wiarę, jako przekonanie posiadającego, że wykonując we własnym imieniu prawo własności nie narusza niczyich praw, a jego działanie nie zmierza do obejścia prawa (uchwała SN z dn. 17.09.1986 r., III CZP 58/86; post. SN z dn. 5.09.1989 r., III CRN 277/89). Z kolei dobra wiara w tzw. ujęciu tradycyjnym pojmowana jest jako stan błędnego, ale usprawiedliwionego okolicznościami stanu świadomości posiadającego, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo własności. Według poglądu tradycyjnego posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że prawo własności nie przysługuje jemu, lecz innej osobie (uchwała 7 s. SN – zasada prawna z dn. 6.12.1991 r., III CZP 108/91; wyrok SN z dn. 19.05.1998 r., II CKN 770/97; post. SN z dn. 19.07.2000 r., II CKN 282/00; post. SN z dn. 4.12.2009 r., III CSK 79/09; wyrok SN z dn. 13.01.2010 r., II CSK 374/09). Wobec przekonującej argumentacji przedstawionej w cyt. uchwale SN z dn. 6.12.1991 r. Sąd Rejonowy stwierdził, że należy opowiedzieć się za tradycyjnym ujęciem dobrej wiary.

Wyjaśnił ponadto, że w sprawach o zasiedzenie związane granicami żądania dotyczy przedmiotu zasiedzenia, nie zaś osoby, która nabyła prawo w drodze zasiedzenia, ani daty tego zasiedzenia. Po udowodnieniu okoliczności uzasadniających stwierdzenie zasiedzenia sąd wydaje postanowienie co do istoty sprawy, wymieniając osobę, która nabyła własność (tutaj służebność), choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę. Kwestia ta rozstrzygana jest jednolicie w nauce prawa i orzecznictwie (E. J., Zasiedzenie, Z. 1999, s. 273 oraz post. SN z dn. 10.01.2002 r., I CZ 194/01, post. SN z dn. 19.02.2002 r., IV CKN 794/00 i uzasadn. uchwały SN z dn. 12.06.1986 r., III CZP 28/86). Postanowienie sądu o stwierdzeniu zasiedzenia ma charakter deklaratoryjny (tak co do zasiedzenia nieruchomości SN w post. z dn. 8.08.2001 r., I CKN 188/00).

W postanowieniu stwierdzającym zasiedzenie należy wymienić osobę, która nabyła własność (tutaj służebność) w chwili upływu terminu wymaganego przez prawo materialne, bez względu na to, czy w okresie od chwili zasiedzenia do chwili orzekania nastąpiły zmiany w posiadaniu. Jest tak dlatego, że ocena przesłanek zasiedzenia z punktu widzenia prawa materialnego należy do sądu, bez względu na to, czy wnioskodawcy oznaczyli we wniosku datę, w której, ich zdaniem, zasiedzenie nastąpiło (post. SN z dn. 7.10.2005 r., IV CK 133/05). Nie jest zatem przeszkodą do uwzględnienia wniosku o zasiedzenie okoliczność, że osoba, która nabyła własność (tutaj służebność) przez zasiedzenie nie jest już jej właścicielem (tutaj uprawnionym do służebności), ani okoliczność, że nabywca utracił już posiadanie (uchwała 7 s. SN – zasada prawna z dn. 22.04.1950 r., C 1864/49 oraz post. SN z dn. 3.04.2003 r., V CK 60/03). Wyjątek odróżniający w tym wypadku zasiedzenie nieruchomości od zasiedzenia służebności wynika z przepisu art. 293 kc, a polega na tym, że zaprzestanie wykonywania służebności od daty jej zasiedzenia przez dziesięć kolejnych lat do daty orzekania spowoduje oddalenie wniosku.

Czas posiadania służebności niezbędny dla jej zasiedzenia wynika z art. 172 kc. Zgodnie z jego treścią w obecnym brzmieniu posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Powołany przepis obowiązuje od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U.1990.55.321 ze zm.), tj. od dnia 1.10.1990 r. Ustawa ta nadała nowe brzmienie art. 172 kc, który w dotychczasowej postaci stanowił, iż posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dziesięciu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat dwudziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Reguły kolizyjne stosowania prawa zawarte są w przepisach art. 9 i art. 10 cyt. ustawy, przy czym w wypadku nieruchomości nie państwowych, przeciwko którym skierowane jest żądanie stwierdzenia zasiedzenia, jak w niniejszej sprawie, zastosowanie znajduje art. 9, z godnie z którym do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli zatem termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie Kodeksu cywilnego, ale jego zakończenie nie nastąpiło przed dniem 1 października 1990 r., zastosowanie znajdują terminy określone w art.

172 k.c. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, czyli dwadzieścia lub trzydzieści lat. Przepis art. 9 powołanej ustawy obejmuje bowiem także wypadki, gdy ustawa przedłużyła termin zasiedzenia (post. SN z dn. 7.10.2005 r., IV CK 133/05). Tym samym do przypadków zasiedzenia, które nastąpiło przed wejściem w życie ustawy nowelizującej (przed 1 października 1990 r.) będą miały zastosowanie 10-letnie i 20-letnie okresy posiadania, przewidziane w art. 172 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą (post. SN z dn. 2.09.1993 r., II CRN 89/93).

Zgodnie z treścią art. 128 kc w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do dnia 31 stycznia 1989 r., socjalistyczna własność ogólnonarodowa (państwowa) przysługiwała niepodzielnie Państwu.

Obowiązujący do 31 stycznia 1989 r. art. 128 kc w pierwotnym brzmieniu wyrażał zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, w myśl której, zgodnie z poglądem dominującym w praktyce, państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawiać państwu (uchwała 7 sędziów SN z dn. 16.10.1961 r., I CO 20/61; uchwała SN z dn. 27.06.1984 r., III CZP 28/84; uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z dn. 18.06.1991 r., III CZP 38/91; post. SN z dn. 4.10.2002 r., III CZP 62/02; post. SN z dn. 16.09.2009 r., II CSK 103/09).

Praktyczną konsekwencją powyższej zasady dla zasiedzenia pozostała teza, że państwowa osoba prawna nie mogła być posiadaczem samoistnym nieruchomości w rozumieniu art. 172 kc w okresie obowiązywania art. 128 kc (do dnia 1 lutego 1989 r.) i nie mogła uzyskać przez zasiedzenie własności dla siebie, lecz dla Skarbu Państwa (post. SN z dn. 11.02.2011 r., I CSK 288/10 i uchwała SN z dn. 22.10.2009 r., III CZP 70/09). Tej możliwości nie przekreślało kwalifikowanie uprawnień przedsiębiorstwa państwowego do zarządzanego nim mienia jako tzw. zarządu operatywnego, albowiem jego istota polegała na tym, że przedsiębiorstwo podlegało wprawdzie w stosunkach wewnętrznych przy wykonywaniu własności państwowej ogólnemu kierownictwu państwa, ale na zewnątrz, a więc w stosunkach z osobami trzecimi, zarządzało oddanymi mu składnikami majątkowymi tak jak właściciel (uchwała 7 sędziów SN z dn. 16.10.1961 r., I CO 20/61). Istota zarządu operatywnego zbliżona była bardziej do posiadania zależnego niż samoistnego, którego jednym z atrybutów jest wola władania rzeczą dla siebie (animus), a w rozważanym przypadku państwowa osoba prawna władała rzeczą nie dla siebie, lecz dla państwa. Stąd zasiedzenie może być stwierdzone jedynie na państwo, a nie państwową osobę prawną, gdy data upływu posiadania wypada na czas obowiązywania art. 128 kc.

Przenosząc wypracowane w orzecznictwie sądowym zasady wykładni art. 128 kc na płaszczyznę niniejszej sprawy wyjaśnić należy, że tak samo w wypadku zasiedzenia służebności przez państwową osobę prawną w okresie obowiązywania art. 128 kc, zasiedzenie możliwe jest nie na rzecz tej osoby, lecz na rzecz Skarbu Państwa. Dlatego w orzecznictwie wyjaśniono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowi podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa (uchwała SN z dn. 22.10.2009 r., III CZP 70/09).

Dla problematyki zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa istotna jest także uchwała pełnego składu (...) z dn. 26.10.2007 r. (sygn. III CZP 30/07), w której przesądzono, że władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia. Jednocześnie w motywach uchwały wyjaśniono, że nabycie nieruchomości w ramach sprawowania władztwa publicznego następuje wtedy, gdy zostało wydane władcze rozstrzygnięcie (decyzja administracyjna, orzeczenie sądowe), ale także wtedy, gdy nie został wydany akt władczy, a objęcie nieruchomości we władanie przez Skarb Państwa nastąpiło bez jakiegokolwiek podstawy prawnej bądź na podstawie prawnej, która następnie upadła. W każdym z tych wypadków rzecz nie zostaje wyłączona z obrotu cywilnoprawnego, a jej posiadanie przez Skarb Państwa może prowadzić do zasiedzenia.

Tym bardziej zatem faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości przez Skarb Państwa w zakresie odpowiadającym treści służebności, choćby było uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem służebności prowadzącym do jej zasiedzenia.

Przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego przepisy normujące nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia zawarte były w dekrecie z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U.1946.57.319). Zgodnie z treścią art. 50 dekretu kto posiada nieruchomość przez lat dwadzieścia, nabywa jej własność, chyba że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w złej wierze (zasiedzenie). Temu, kto posiada nieruchomość przez lat trzydzieści, nie można zarzucać złej wiary.

Dekret o prawie rzeczowym obowiązywał od dnia 1 stycznia 1947 r.

Reguły kolizyjne stosowania prawa zawarte były w art. XLI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz.U.1964.16.94 ze zm.). Przepis ten stanowił, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że wobec dokonanych ustaleń faktycznych zastosowanie mają przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed zmianą dokonaną w ustawie z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U.1990.55321 ze zm.).

W niniejszej sprawie, na podstawie decyzji z dn. 12.03.1996 r. Sąd przyjął jako ustalenie bezsporne, że jeszcze w dniu 5.12.1990 r., co wynika z jej uzasadnienia, uczestnik występował jako przedsiębiorstwo państwowe, a nie jako, jak obecnie, samodzielna spółka prawa handlowego. Dlatego mając na uwadze ustalone daty początku posiadania służebności w przypadku obydwu linii (19.03.1960 r. i czerwiec 1964 r.) i daty zasiedzenia służebności tych linii nie było konieczności wykazywania przez uczestnika następstwa prawnego przez cały czas, aż do chwili obecnej, skoro bezspornie na daty stwierdzonego zasiedzenia służebności obydwu linii uczestnik był jeszcze podmiotem państwowym.

Materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny wskazuje na 10-letni nieprzerwany bieg posiadania służebności w dobrej wierze przez Skarb Państwa, jako poprzednika prawnego uczestnika w przypadku obydwu linii energetycznych. W obydwu wypadkach zasiedzenie należy liczyć od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego. Nie znajdują zastosowania przepisy dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe, albowiem gdyby liczyć zasiedzenie według przepisów dekretu to zasiedzenie następowaloby później, niż według przepisów Kodeksu. W obu wypadkach będzie to więc dzień 1.01.1975 r., z którym poprzednik prawny wnioskodawcy – Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu linii K.-N. do K.-K. Południowy oraz K.-C. do K.-N.

Jednocześnie ten materiał dowodowy nie podważał domniemań związanych z posiadaniem służebności.

O posiadaniu służebności świadczy korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia w postaci dwóch linii, wykonywanie bieżących remontów i konserwacji linii.

Objęcie posiadania służebności nastąpiło w warunkach dobrej wiary, albowiem budowa linii energetycznych następowała w wykonaniu obowiązków związanych z elektryfikacją państwa, w ramach prawa, tj. ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli z dn. 28.06.1950 r. (tj. Dz.U.1954.32.135) i ustawy z dn. 6.06.1962 r. o gospodarce paliwowo-energetycznej (Dz.U.1962.32.150).

(...) elektryfikacja obejmowała doprowadzenie przewodów elektrycznych napięcia użytkowego do budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz założenie w tych budynkach wewnętrznego urządzenia odbiorczego. Powołane

przepisy stanowiły prawną podstawę wejścia w posiadanie przez poprzednika uczestnika. Działał on zgodnie z obowiązującym prawem przy nabywaniu posiadania, co świadczy o istnieniu dobrej wiary w zakresie posiadania służebności.

W związku ze wskazaną regulacją zawartą w ustawie z 28 czerwca 1950 r., zakład energetyczny był uprawniony do założenia na gruncie osób trzecich urządzeń oraz do wejścia na ich grunt celem dokonywania oględzin i pomiarów, a właściciel był obowiązany umożliwić wstęp i wykonanie tych czynności. W związku z tym posiadanie poprzednika uczestnika należało ocenić jako posiadanie w dobrej wierze, gdyż miał on usprawiedliwione podstawy do przekonania, że przysługuje mu odpowiednie prawo do władania nieruchomością, w szczególności prawo do władania nią w zakresie przysługującej mu ustawowo służebności przesyłu. W dodatku co do linii K.-N. do K.-K. Południowy uczestnik przedłożył decyzję wywłaszczeniową (k.67), z której wynika dobra wiara w zakresie posiadania służebności (por. post. SN z dn. 17.12.2008 r., I CSK 171/08).

Skuteczne powołanie się przez uczestnika na zarzut zasiedzenia służebności prowadzi do oddalenia wniosku (pkt 1 sentencji).

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 520 § 1 kpc (pkt 2 sentencji).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Koninie złożyli wnioskodawcy zaskarżając je w całości i wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie wniosku w całości, bądź o uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili :

1/.naruszenie prawa procesowego, które w oczywisty sposób wpłynęło na wynik postępowania w postaci:

1.naruszenie art.230 kpc poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia dokumentów zanegowanych przez wnioskodawców – a następnie przyjęcie w uzasadnieniu, że są to dokumenty, które nie zostały zanegowane;

2.przyjęcie za podstawę do ustalenia stanu faktycznego wybrakowanych dokumentów;

3.naruszenia zasady bezpośredniości i zastąpienie dowodu z dokumentów i z opinii biegłego – zeznaniami świadka;

4.naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez bezpodstawne przyjęcie początkowej daty posiadania służebności przez Skarb Państwa.

2/.naruszenie prawa materialnego, które miałyby miejsce nawet , gdyby naruszenia prawa procesowego doprowadziły do prawidłowego zebrania materiału dowodowego:

1.bezpodstawne przyjęcie, że władanie gruntem wykonywane na podstawie decyzji wywłaszczeniowej może prowadzić do zasiedzenia (jest samoistne w sferze animus);

2.bezpodstawne przyjęcie, że do zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu nie musi być wskazana nieruchomość władająca;

3.bezpodstawne przyjęcie, że możliwe jest zasiedzenie służebności biernej.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawców okazała się nieuzasadniona. Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji.

W szczególności trafnie Sąd Rejonowy uwzględnił podniesiony przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia przedmiotowej służebności. Sąd Okręgowy jedynie gwoli wyjaśnienia podkreśla, że poprzednik prawny uczestnika w istocie nie zasiedział służebności przesyłu, ale służebność gruntową, odpowiadającą swą treścią służebności przesyłu.

Służebność przesyłu, została bowiem wprowadzona jako odrębna instytucja do kodeksu cywilnego (art. 305<sup>1</sup> - art. 305<sup>4</sup>

k.c.), dopiero z dniem 3 sierpnia 2008 r., na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Według ugruntowanego orzecznictwa przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było jednak nabycie służebności gruntowej, która odpowiada treścią służebności przesyłu (zob. wyrok SN z 12.12.2008 r., II CSK 389/08, LEX nr 484715; uchwała SN z 07.10.2008 r., III CZP 89/08, LEX nr 458125). Powyższe nie wpływa jednak w żaden sposób na pozytywną ocenę zaskarżonego orzeczenia oraz na trafną argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd odwoławczy zasadniczo bowiem podziela ustalenia faktyczne i prawne Sądu I instancji i uznaje je w tym zakresie za własne. W szczególności nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego. Zostały one wyprowadzone z prawidłowej, odpowiadającej wymogom z art. 233 § 1 k.p.c. oceny materiału dowodowego. Sąd I instancji, przy nieskomplikowanym stanie faktycznym, w sposób wyczerpujący wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach, nie dopuścił się więc tzw. błędu dowolności. Sąd odwoławczy w pełni tę ocenę podziela, by jej tu ponownie nie przytaczać, powołuje się na nią, czyniąc z niej integralną część niniejszego uzasadnienia.

Podkreślenia jedynie wymaga, iż w istocie wnioskodawcy, jak podnoszą w apelacji, kwestionowali w toku postępowania przed Sądem I instancji przedłożone przez uczestnika dokumenty, które Sąd ten w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia uznał za nie negowane przez nich. Powyższy błąd Sądu Rejonowego pozostaje jednak bez wpływu na prawidłowość zaskarżonego orzeczenia, skoro dokumenty te, wbrew stanowisku skarżących, ich charakter, okoliczności i podstawa wydania oraz treść, stanowiły wraz z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez Sąd I instancji za wiarygodny, wystarczającą podstawę do poczynienia istotnych ustaleń dla uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności.

Wbrew stanowisku skarżących przedłożone dokumenty, zgodność których z oryginalnymi dokumentami okazanymi w kancelarii została poświadczona przez radcę prawnego, spełniały ustawowe wymogi dowodu na piśmie. Warunkiem bowiem uznania kserokopii za dokument jest umieszczenie na niej zaopatrzonego podpisem poświadczenia jej zgodności z oryginałem dokumentu (uzasadnienie postanowienia SN z dnia 27 lutego 1997 r., III CKU 7/97, LEX nr 50764).

Dokument opatrzony tytułem: Zaświadczenie lokalizacji szczegółowej Nr 67/58/W został faktycznie przedłożony bez załącznika, jednakże nie budzi wątpliwości, że zatwierdza on lokalizację szczegółową linii wys. nap. 110 KV G.-K.-W.-T.-K..

Jak trafnie wywiedli skarżący art.35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości stanowił podstawę do dokonywania wywłaszczenia w szczególnym trybie – z przeznaczeniem na lokalizację urządzeń infrastruktury przesyłowej. Dokument z dnia 21 lutego 1959r. zatytułowany (...) dotyczący linii K.-N. do K.-K. Południowy a stanowiący decyzję opartą na przepisie w/w art.35 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 12.03.1958r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz.U. Nr 17 poz.70), wbrew zarzutowi apelacyjnemu został wydany przez organ do tego upoważniony, a mianowicie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w K..

Kolejne dokumenty kwestionowane przez skarżących, tj.pismo opatrzone datą 19.03.1960r. oraz protokół z dnia 24.02.1960r. pozwoliły Sądowi, przy uwzględnieniu treści innych dowodów szczegółowo wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia, na ustalenie daty włączenia (odbioru) linii K.-N. do K.-K. Południowy, a tym samym ustalenie daty początkowej posiadania służebności gruntowej w tym zakresie przez Skarb Państwa.

Nie można uznać za uzasadniony zarzut naruszenia zasady bezpośredniości. Nie nastąpiło bowiem zarzucane zastąpienie dowodu z dokumentów i z opinii biegłego - zeznaniem świadka. Swoje ustalenia w sprawie Sąd oparł przede wszystkim na dowodzie z dokumentów przedłożonych przez uczestnika, a także zeznaniach świadka I. K.. Te właśnie dowody przeprowadzone w sprawie były wystarczającymi dla ustaleń Sądu, a w szczególności zbędnym było w świetle ich treści prowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, skoro Sąd ustalił na ich podstawie które linie i kiedy zostały wybudowane.



Biorąc powyższe pod uwagę oczywistym jest zatem, że nie zachodzi także zarzucane Sądowi pierwszej instancji naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez bezpodstawne przyjęcie początkowej daty posiadania służebności przez Skarb Państwa. Sąd na podstawie zgromadzonych dowodów wszechstronnie ocenionych bez przekroczenia reguł oceny dowodów wyrażonych w przepisie art.233 § 1 kpc był w pełni władny poczynić niezbędne ustalenia w zakresie przyjęcia kiedy rozpoczął się bieg terminu zasiedzenia służebności gruntowej przez posiadacza służebności – Skarb Państwa, tzn. poprzez ustalenie kiedy przystąpił on do korzystania z trwałego i widocznego urządzenia.

Pozbawiony podstaw prawnych jest również w ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia prawa materialnego. Chybione w szczególności są wywody skarżących w zakresie bezpodstawnego, w ich ocenie, przyjęcia przez Sąd, że władanie gruntem wykonywane na podstawie decyzji wywłaszczeniowej może prowadzić do zasiedzenia. Podkreślić należy, że przepisy ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości przewidywały wprost wydanie zezwolenia na przeprowadzenie linii czy urządzeń, co odbywało się w drodze decyzji administracyjnej, ale w istocie nie była to decyzja wywłaszczeniowa, na mocy której następowałaby zmiana właściciela nieruchomości. Jej skutkiem było jedynie ograniczenie władztwa dotychczasowego właściciela nieruchomości, który był zmuszony znosić posadowienie na swoim gruncie urządzenia czy linii.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia kwestię objęcia posiadania służebności w warunkach dobrej wiary szczegółowo rozważył, a argumentacja ta zasługuje na pełne uwzględnienie. W realiach sprawy Skarbowi Państwa należy przypisać dobrą wiarę z uwagi na działanie w granicach ówczesnie obowiązujących przepisów. Słusznie wskazał Sąd, że budowa linii energetycznych następowała w wykonaniu obowiązków związanych z elektryfikacją państwa w oparciu o ustawę o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli z dnia 28.06.1950r. (tj.Dz.U.1954.32.135) i ustawę z dnia 6.06.1962r. o gospodarce paliwowo-energetycznej(Dz.U.1962.32.150). Na podstawie tych przepisów uprawnionym podmiotom, zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową, przysługiwało nie tylko prawo do budowy instalacji na cudzym gruncie, ale i prawo dostępu do przewodów w celu ich konserwacji. Uprawnienia właścicielskie poprzedników prawnych wnioskodawców zostały więc ograniczone na mocy prawomocnych decyzji administracyjnych, znajdujących oparcie w świetle obowiązujących wówczas przepisów.

Kwestia przerwania biegu przedawnienia w stosunku do uprawnionego podmiotu z uwagi na władanie jego nieruchomością przez Skarb Państwa w ramach sprawowania władztwa publicznego była niejednokrotnie przedmiotem uwagi Sądu Najwyższego, co trafnie zreferował również Sąd Rejonowy. W szczególności przywołać należy porządkująca tę kwestię uchwałę pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008/5/43). Wyrażono w niej pogląd, że takie władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa może być kwalifikowane jako posiadanie samoistne prowadzące do zasiedzenia, a wyjątkiem od tego jest sytuacja, jeżeli właściciel nie mógł skutecznie dochodzić wydania nieruchomości. Wnioskodawcy nawet nie twierdzili, a tym bardziej w żaden sposób nie wykazywali, aby oni lub ich poprzednicy prawni bezskutecznie próbowali dochodzić swych roszczeń, ani w okresie do 1989 r., ani w obecnych warunkach do czasu wniesienia wniosku w niniejszej sprawie.

Chybione całkowicie są wywody skarżących dotyczące niemożności zasiedzenia służebności biernej. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, że przedmiotem podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia jest zasiedzenie służebności czynnej, tj. służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia w postaci dwóch linii energetycznych, wykonywanie bieżących remontów i konserwacji linii.

Podkreślić należy, że przedmiotem rozpoznania Sądu był wniosek o ustanowienie służebności i podniesiony obronnie przez uczestnika postępowania zarzut zasiedzenia służebności, a nie sprawa o zasiedzenie służebności gruntowej. Orzeczenie Sądu zatem nie zawiera rozstrzygnięcia ani w przedmiocie ustalenia przebiegu służebności ani też w zakresie ustalenia nieruchomości władnącej, natomiast w sprawie wskazano, iż nieruchomość władnącą dla linii K.-N. i K. P. stanowi (...) N. usytuowany na nieruchomości położonej w K. -C. , dla której Sąd Rejonowy w Koninie prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...), a dla linii K.-C. i K.-N. (...) C. usytuowany na nieruchomości położonej w C. Zbornym opisanej w księdze wieczystej Kw nr (...).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

E. A. B. I. Z.